

Krzysztof Jurkiewicz, Powroty

Do góry, w dół i maszyn szum,
Dni jednakowych wolny strumień...
I pragnień niecierpliwość
I zagłuszyć wspomnień już nie umiem...
I płynie łódka moich snów
Na czarne morza twoich włosów,
Cumuje tuż przy tobie, by
Twój zapach, twoje ciało poczuć.
Dzień jeszcze, tydzień, jeszcze dwa,
Czternaście długich dni i nocy...
I ile jeszcze zwątpień, by
Uwierzyć znowu w twoje oczy...
I usta nasze łączy strach:
Bo jeśli dało się zapomnieć...
Dotyków szukać, marzeń, snów,
Już dłonie biegną niespokojne.
Ty dobrze wiesz, jak długa noc,
Noc w niepewności i zwątpieniach.
I mówisz: Musisz odejść- idź,
Ten dom ci nie da zapomnienia.
Przy tobie blisko będę i
Do ciebie zawsze znajdę drogę.
I będę wracał dobrze wiesz -
Na stałe zostać tu nie mogę...